

Ks. Roman Pindel (PAT, Kraków)

O chrześcijańskie rozumienie trzeźwości

W niniejszym artykule pragniemy zarysować chrześcijańską wizję trzeźwości. W oparciu o teksty Nowego Testamentu zamierzamy odpowiedzieć na pytanie, w jakim sensie chrześcijanin ma być człowiekiem trzeźwym? Faktycznie pytamy więc o rozumienie tego określenia przez pierwsze pokolenie wyznawców Chrystusa i autorów natchnionych. Wiąże się to z pytaniem o kontekst pouczeń o trzeźwości, motywacji na rzecz postawy tak określanej oraz używanej argumentacji¹.

Terminologia dotycząca trzeźwości

Stwierdzenie „to człowiek trzeźwy” może być rozumiane na co najmniej dwa sposoby. Pierwszy wyznacza negatywny aspekt tego określenia i oznacza stan wykluczający wpływ skutków spożycia alkoholu, zaś jego przeciwieństwem jest stwierdzenie: „ten człowiek jest nietrzeźwy”. Druga możliwość rozumienia odnosi się do postrzegania i oceny rzeczywistości oraz podejmowania decyzji. „Trzeźwy” w takim rozumieniu to człowiek, który realistycznie, a nie naiwnie, czy idealistycznie postrzega i ocenia. To także ten, kto

¹ Literatura na ten temat w języku polskim jest wyjątkowo uboga. Bibliografia biblistyki polskiej za lata 1945–1999 (opr. P. Ostański) podaje tylko dwa artykuły: S. Gądecki, *Trzeźwość według Nowego Testamentu*, WAG 48 (1993) nr 10, s. 567–577 oraz J. Zawadzki, *Zagadnienie trzeźwości w Piśmie Świętym*, WDuszp 6 (1950), s. 186–190. Ostatnio ukazało się: Sz. Botul, *Trzeźwość w Nowym Testamencie*, [w:] „Utwierdzaj twoich braci” (Łk 22, 32), red. T. M. Dąbek, Kraków–Tyniec 2003, s. 261–276.

„na trzeźwo”, a więc bez emocji, ale racjonalnie, podejmuje decyzję. W podobny sposób zakres znaczeniowy terminu „trzeźwość” określają słowniki języka polskiego. Najobszerniejszy z nich odnosi określenie „trzeźwość” do trzech rzeczywistości: (1) stan przeciwny wobec upicia się, (2) stan przeciwny wobec senności i snu oraz (3) rzeczowość, liczenie się z realiami².

Nieco inny wobec polskiego „być trzeźwym” jest zakres znaczeniowy greckiego czasownika νήφω (*nêfô*) oraz pochodzącego od niego przymiotnika νηφάλιος (*nêfalios*). Jednostronne znaczenie natomiast przyjmuje, poprzedzony przedrostkiem czasownik ἐκνήφω (*eknêfô*). Pierwszy z wymienionych terminów – νήφω (*nêfô*) – jest najbardziej zbliżony do polskiego, bo przyjmuje znaczenia: (1) być trzeźwym, nie pić wina, (2) żyć skromnie, z umiarkowaniem, (3) być wstrzemięźliwym, rozważnym³. Termin νηφάλιος (*nêfalios*) jako przymiotnik w odniesieniu do rzeczy oznacza: nie zmieszany z winem, zaś do ludzi: trzeźwy. W formie rzeczownikowej (τὰ νηφάλια – *ta nêfalia*) stanowi określenie techniczne dla ofiar płynnych, które nie zawierają wina⁴. Czasownik ἀνανήφω (*ananêfô*) może oznaczać: wytrzeźwieć, oprzytomnieć, nieraz z jednoznacznym dookreśleniem ἐκ μέθης (*ek methês*) – po pijaństwie⁵. Wreszcie, czasownik ἐκνήφω (*eknêfô*) przyjmuje tylko jedno znaczenie: wytrzeźwieć, wyjść ze stanu nietrzeźwości⁶.

Oprócz tego język grecki zna rzeczownik νῆψις (*nêpsis*), który odpowiada polskiemu „trzeźwość”⁷, oraz przymiotnik νηφαντικός (*nêfantikos*), wskazujący na skutek („otrzeźwiający”) lub określający stan („trzeźwy”)⁸. Terminy te jednak nie występują w Nowym Testamencie, te zaś, które znajdziemy, możemy uporządkować wstęp-

² Por. *Trzeźwość*, [w:] *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, Warszawa 1963–1969, ad locum.

³ Por. νήφω, [w:] *Słownik grecko-polski*, (na podstawie słownika Z. Węclewskiego opracował O. Jurewicz), Warszawa 2000–2001, II, s. 79.

⁴ Por. νηφάλιος, [w:] *Słownik grecko-polski*, dz. cyt., II, s. 79.

⁵ Por. ἀνανήφω, [w:] *Słownik grecko-polski*, dz. cyt., I, s. 50.

⁶ Por. ἐκνήφω, [w:] *Słownik grecko-polski*, dz. cyt., I, s. 276.

⁷ W całej Biblii Greckiej występuje tylko dwa razy (Lm 2, 18; 3, 49).

⁸ Por. νῆψις, νηφαντικός, [w:] *Słownik grecko-polski*, dz. cyt., II, s. 79.

nie, co do znaczenia i rozkładu⁹. Czasownik νήφω (*nêfô*) pojawia się wyłącznie w listach Nowego Testamentu, a więc pismach o charakterze parenetycznym, bądź to z grupy określanej jako Corpus Paulinum (1 Tes 5, 6; 5, 8; 2Tm 4, 5) bądź w Pierwszym Liście Piotra (1 P 1, 13; 4, 7; 5, 8)¹⁰. W tych tekstach czasownik ten nie odnosi się do używaniu napojów alkoholowych, ale do postawy, którą określają takie cechy jak czujność, uważność, poważne traktowanie życia i jego zagrożeń¹¹. Przymiotnik νηφάλιος (*nêfalios*) występuje jedynie w Listach Pasterskich, w znaczeniu „używać alkoholu według właściwej miary” W takim sensie zastosowany jest on we wskazaniach adresowanych do biskupów (1 Tm 3, 2), do kobiet (1 Tm 3, 11) oraz starszych (Tt 2, 2)¹². Trzeci termin, ἀνανήφω (*ananêfô*), występuje tylko raz (2 Tm 2, 26) w sensie „oprzytomnieć”, ale w znaczeniu przenośnym, bo z kontekstu wynika, że idzie o wyzwolenie od złego wpływu¹³.

Dotychczas omówione terminy nie pojawiają się ani razu w Septuagincie. Inaczej jest z czwartym, ἐκνήφω (*eknêfô*), który w Nowym Testamencie występuje tylko raz (1 Kor 15, 34), w greckim tłumaczeniu Starego zaś sześć razy (Rdz 9, 24; 1 Sm 25, 37; Syr 31, 2; Jl 1, 5; Ha 2, 7. 19). Nowotestamentalne użycie tego czasownika nie odbiega od wcześniej omówionych terminów¹⁴. Także przyjmuje znaczenie przenośne, które ze względu na kontekst można oddać przez „ocknąć się” z niewłaściwego stanu pod względem świadomości moralnej¹⁵.

Z tego przeglądu tekstów nowotestamentalnych zawierających terminy posiadające rdzeń νηφ- (*nêf*) wynika, iż zawierają one cechę

⁹ Czynimy to zasadniczo według hasła: O. Bauernfeind, νήφω, νηφάλιος, ἐκνήφω, [w:] *Theologisches Wörterbuch zum Neuen Testament*, Hg. G. Kittel, G. Friedrich, Stuttgart 1933–1979, Bd. IV, s. 935–940.

¹⁰ Por. νηφάλιος, [w:] *Exegetisches Wörterbuch zum Neuen Testament*, Hg. H. Balz, G. Schneider, Stuttgart 1992, II, s. 1148.

¹¹ Por. E. Lövestam, *Über die neutestamentliche Aufforderung zur Nüchternheit*, StTh 12 (1958), s. 80–102.

¹² Por. νηφάλιος, [w:] *Exegetisches Wörterbuch...*, dz. cyt., II, s. 1148.

¹³ Por. ἀνανήφω, [w:] *Exegetisches Wörterbuch...*, dz. cyt., I, s. 205.

¹⁴ W Starym Testamencie zaś przyjmuje różne znaczenia, w tym i „wytrzeźwieć po upiciu się winem” (Rdz 9, 24; 1Sm 25, 37).

¹⁵ Por. ἐκνήφω, [w:] *Exegetisches Wörterbuch...*, dz. cyt., I, s. 1021.

semantyczną, stanowiącą opozycję wobec cechy, którą możemy określić jako „odurzenie” W przypadku tej grupy, do której należy czasownik νήφω (*nêfô*), idzie o brak „odurzenia” w sensie dosłownym lub przenośnym¹⁶. Przeciwnym zaś co do znaczenia wobec ostatniego czasownika jest μεθύω (*methyô*)¹⁷.

W naszym artykule tylko doraźnie, o ile to będzie konieczne, odwoływać się będziemy do tekstów zawierających terminy bliskoznaczne wobec słów posiadających wspólny rdzeń z czasownikiem νήφω (*nêfô*)¹⁸. Wspomnimy tylko w tym miejscu o czasowniku σωφρονέω (*sôfroneô*), który określa „trzeźwe myślenie” w znaczeniu „właściwej oceny siebie” (Rz 12, 3), innym razem jako stan przeciwny ekstatycznemu (2 Kor 5, 13), czy „zachowanie zdrowe pod względem psychicznym” (Mk 5, 15; Łk 8, 35), ale także jako zdolność panowania rozumu nad namiętnościami (Tt 2, 6). Czasownik σωφρονέω (*sôfroneô*) raz występuje w parze z interesującym nas czasownikiem νήφω (*nêfô*) w znamienym wezwaniu: „Bądźcie więc roztropni i trzeźwi (σωφρονήσατε... καὶ νήψατε) dla modlitwy” (1P 4, 7)¹⁹. W podobny sposób zasygnalizujemy wstępnie, występujący w parze z interesującym nas czasownikiem inny, γρηγορέω (*grêgoreô*), który przyjmuje znaczenie: „czuwać” (1 Tes 5, 6; 1 P 5, 8)²⁰.

¹⁶ Por. O. Bauernfeind, νήφω, νηφάλιος, ἐκνήφω; [w:] *Theologisches Wörterbuch...*, dz. cyt., IV, s. 935.

¹⁷ Ten czasownik w Greckiej Biblii występuje 17 razy (1 Sm 1, 13; 25, 36; 1 Krl 16, 9; 21, 16; Ps 106, 27; Hi 12, 25; Jl 1, 5; Iz 19, 14; 24, 20; 28, 1; 51, 21; 58, 11; Mt 24, 49; Dz 2, 15; 1 Kor 11, 21; 1 Tes 5, 7; Ap 17, 6).

¹⁸ Słownik terminów nowotestamentalnych, porządkujący je według pól znaczeniowych umieszcza wszystkie przywoływane przez nas słowa w grupie “To Think, Thought”, obejmującej w sumie 38 pozycji. Zostały one umieszczone ze względu aktywną cechę semantyczną, określoną jako “be sober-minded” Terminy νήφω oraz νηφάλιος znalazły się jeszcze w jednej grupie “Self-Control, Lack of Self-Control”, obejmującej 10 pozycji, ze względu na cechę semantyczną “be restrained” Por. *Louw-Nida Greek-English Lexicon of the New Testament Based on Semantic Domains*, ed. J. P. Louw and E. A. Nida, New York 1988, ad locum.

¹⁹ Por. σωφροσύνη, [w:] *Exegetisches Wörterbuch...*, dz. cyt., III, s. 790–792.

²⁰ Jego pierwotne znaczenie jest „nie spać”; por. γρηγορέω, [w:] *Exegetisches Wörterbuch...*, dz. cyt., I, s. 638.

Bliższe określenie rozumienia trzeźwości w pismach Nowego Testamentu może przybliżyć analiza stosownych tekstów, do której przechodzimy.

Chrześcijańska trzeźwość ze względu na przyjście Pana (1 Tes 5, 6.8)

Pierwszy tekst traktujący o postawie trzeźwości pochodzi z pisma, które przyjmuje się za najwcześniej zredagowane z ksiąg Nowego Testamentu. Tekst ten stanowi wezwanie do czujności z tej racji, że czas powtórnego przyjścia Chrystusa jest nieznany (1 Tes 5, 1–11). Przytoczmy to Pawłowe wezwanie w dosłownym tłumaczeniu:

Wy zaś, bracia, nie jesteście w ciemności, by ten dzień miał was zaskoczyć jak złodziej. ⁵Wy wszyscy bowiem jesteście synami światłości i synami dnia. Nie jesteśmy [z] nocy ani [z] ciemności. ⁶Więc abyśmy nie spali jak inni, lecz czuwajmy i bądźmy trzeźwi (γρηγορῶμεν καὶ νήφωμεν). ⁷Śpiący bowiem w nocy śpią, zaś pijani w nocy się upijają. ⁸My jednak, do dnia należący, bądźmy trzeźwi, uzbrojeni w pancerz wiary i miłości oraz hełm nadziei zbawienia (1 Tes 5, 4–8).

Przywołany tekst jednoznacznie wprowadza dychotomiczny podział na dwie komplementarne pory doby, właściwe im aktywności oraz dwie grupy ludzi, którzy przyjmują diametralnie różne postawy. Z porą nocną wiąże się sen, upijanie, brak czujności i wystawienie się na niebezpieczeństwo bezkarnego działania złodzieja. Z dniem i jasnością w sposób oczywisty związane jest czuwanie i trzeźwość, rozumiane jako aktywność codzienna oraz sprawność psychiczna, co zasadniczo wyklucza możliwość przeoczenia ważnych wydarzeń²¹. Wersety 5, 4–5 zawierają opozycję „światłość” // „ciemność” oraz „dzień” // „noc”, tworząc w wersecie 4, 5 konstrukcję chiastyczną²²:

²¹ Jako możliwą paralełę wskazuje się frazę Eurypidesa: κλεπτῶν γὰρ ἡ νύξ, τῆς δ' ἀληθείας τὸ φῶς – do złodziei należy noc, zaś światło dzienne dla prawdy (Iph. In Taur. 1026). Na temat użycia antytezy „światłość” // „ciemność” w pouczeniach parenetycznych Pawła pisał polski biblista: L. Stachowiak, *Die Antithese Licht-Finsternis – ein Thema der paulinischen Paränese*, ThQ 143 (1963), s. 385–421.

²² Por. T. Holtz, *Der erste Brief an die Thessalonicher*, (EKK 12), Zürich 1986, s. 222.

ὁμεῖς υἱοὶ φωτός (światłości)

ἔστε καὶ υἱοὶ ἡμέρας (dnia)

Οὐκ ἔσμεν νυκτός (nocy)

οὐδὲ σκότους (ciemności)

Tekst wzywa wyraźnie do jednoznacznego opowiedzenia się, przez uznanie programowej logiki, która zawarta jest w wersecie 5, 4: „nie jesteście w ciemności, by ten dzień miał was zaskoczyć jako złodziej” Idzie o „ów Dzień”, czyli powtórne przyjście Pana, którego jednym z ważniejszych aspektów jest nieznaną czas jego nadejścia, jak to wyraźnie stwierdza Paweł we fragmencie poprzedzającym nasz tekst: „Sami bowiem dokładnie wiecie, że dzień Pański przyjdzie tak, jak złodziej w nocy” (5, 2). Przywołany przez nas tekst (5, 4–8) zawiera pouczenie odnośnie tego, jak żyć za dnia i w nocy, a być równocześnie zawsze gotowym na powtórne przyjście uwielbionego Pana.

Pewne światło na Pawłowe wezwanie do trzeźwego zachowania ze względu na nadchodzący Dzień Pana rzuca archeologia oraz próby rekonstrukcji życia religijno-obyczajowego w Tesalonice w epoce Apostoła²³. Okazuje się, iż w tym mieście Dionizos czczony był już prawdopodobnie ok. 500 roku przed Chr., zaś oficjalny i bogaty kult tego boga, w postaci obchodów (*Dionizja*), istniał już 100 lat przed przybyciem Pawła do Tesaloniki. Ważnym elementem kultu było coroczne obchodzenie zakończenia winobrania, połączone z tańcami, nocnymi ucztami i piciem dużych ilości młodego wina, wręcz po to, by się upić²⁴. Zdaniem niektórych komentatorów tego typu „oby-

²³ Szerzej na ten temat w napisanej pod moim kierunkiem i obronionej rozprawie doktorskiej autorstwa W. Kica pt. *Misja macedońska Pawła Apostoła w świetle źródeł archeologicznych*, Kraków 2004 (mps).

²⁴ Te i inne aspekty misteriiów dionizyjskich oraz różnych, związanych z nimi obrzędów przybliży R. Merkelbach, *Die Hirten des Dionysos. Die Dionysos-Mysterien der römischen Kaiserzeit und der bukolische Roman des Longus*, Stuttgart 1988.

czajowość” była powodem Pawłowego napomnienia przed nadużywaniem alkoholu w tekście 1 Tes 5, 6–8²⁵. Pawłowe rozgraniczenie na tych, którzy do dnia należą i do tych, którzy do nocy, może przypominać adresatom o istnieniu w tym mieście stowarzyszeń kultowych związanych z Dionizosem, o charakterze wyraźnie elitarnym, które obejmowały jedynie *mistów*, czyli wtajemniczonych²⁶.

Choć w takich realiach żyją chrześcijanie w Tesalonice, to jednak Pawłowe wezwanie do bycia trzeźwym nie wyczerpuje się w postawie wobec używania napojów alkoholowych. Nie występuje on przeciw umiarkowanemu używaniu wina do posiłków wieczornych. Naganne jest zaś na pewno nadużywanie, ale przede wszystkim próba życia za dnia w sposób, w jaki poganie tylko w nocy postępują. Naganny styl życia, właściwy dla nocy, Apostoł przypisuje ludziom, do których nie dotarła jeszcze dobra nowina. Adresaci zaś Listu są ludźmi żyjącymi według norm dnia, co Paweł trzykrotnie podkreśla w tak krótkim odcinku tekstu. Wpierw bowiem stwierdza: „Wy wszyscy jesteście bowiem synami światłości i synami dnia” (5, 5a), następnie, identyfikując się z adresatami: „Nie jesteśmy [z] nocy ani [z] ciemności” (5, 5b), wreszcie, za oczywiste założenie dla dalszych pouczeń przyjmuje: „My jednak, do dnia należący...” (5, 8a).

Adresaci żyją zarówno w dzień, jak i w nocy, zawsze jednak w sposób właściwy dla dnia, a to ze względu na Dzień Pana, który jest u progu²⁷. Nie jakoby nigdy nie kładli się do snu, czy nie mieli używać wina do posiłków. Oni zawsze „należą do dnia” (1 Tes 5, 8), także w nocy, ale nie popełniają mrocznych czynów, które noc skry-

²⁵ Tak m.in. R. Jewett, *The Thessalonian Correspondence: Pauline Rhetoric and Millenarian Piety*, Philadelphia 1986, s. 127 oraz Ch. vom Brocke, *Thessaloniki – Stadt des Kassander und Gemeinde des Paulus. Eine frühe christliche Gemeinde in ihrer heidnischen Umwelt*, (WUNT 125), Tübingen 2001, s. 129.

²⁶ Na temat różnych greckich stowarzyszeń kultowych, w tym i dionizyjskich, pisze F. Poland, *Geschichte des griechischen Vereinswesens*, Leipzig 1967.

²⁷ Fraza Οὐκ ἐσμὲν νυκτὸς οὐδὲ σκότους (5, 5b) może być tłumaczona jako „nie jesteśmy synami nocy ani ciemności”, ale lepiej oddać ją jako „nie jesteśmy z nocy, ani z ciemności”. Tu ma bowiem zastosowanie dopełniacza, który bywa określany jako „Hebrew genitiv” (lub „attributive”, czy „qualitative”); por. M Zerwick, *Biblical Greek*, Rome 1987, s. 14–16 (§ 43).

wa. Należą do eschatologicznej sfery, która się już otworzyła i obejmuje tych, którzy pomiędzy zmartwychwstaniem a paruzją Pana już do Niego należą²⁸. Jeżeli bowiem Apostoł wzywa, by „nie spali, jak inni” (5, 6a), to idzie mu nie tyle o zupełne zaniechanie snu, ale o czuwanie w znaczeniu odpowiedniego stylu życia²⁹. Wyraża je parą słów „czuwajmy i bądźmy trzeźwi” (5, 6b), co zawiera wezwanie do takiego postępowania, by być gotowym w każdym momencie na przyjście Pana i Jego sąd. To zakłada życie, w którym nawrócenie od „uczynków ciemności” się już definitywnie dokonało, zaś wierzący oczekuje z niecierpliwością na ten dzień, który odsłoni czyny ludzi (por. 1 Kor 3, 13). W przekonaniu, że w jego przypadku są to czyny godne „syna światłości” Tym samym dochodzi do głosu Pawłowa zasada, którą można określić jako „bądź tym, kim jesteś”, a co wyraża w przypadku czasowników w tekście przejście od form trybu orzekającego do rozkazującego³⁰.

O tym, że trzeźwość i czuwanie mają charakter moralnej postawy, przekonuje dalsze wskazanie Pawła, w którym podaje on dodatkowe czynności właściwe dla człowieka oczekującego Pana. Nie środki na pozbycie się naturalnej senności, czy usuwające skutki nadużycia alkoholu, ale „uzbrojenie w pancerz wiary i miłości oraz hełm nadziei zbawienia” (1 Tes 5, 8)³¹. To zaś wskazuje, że orężem wierzącego jest przede wszystkim postawa wynikająca z wiary, wychekująca przede wszystkim łaski Boga. Odpowiada to sytuacji żołnierza przed decydującą bitwą, który nie tylko dba o trzeźwość jako wolność od skutków nadużycia alkoholu, ale także o sprawność psychiczną oraz o odpowiednie przygotowanie pod względem uzbrojenia³². W tle tego pouczenia pozostaje, znane z Ewangelii (por. Mt 24, 43; Łk 12, 39), ostrzeżenie przed złodziejem, który przychodzi

²⁸ Por. F. Laub, *1. und 2. Thessalonicherbrief*, (NEB 13), Würzburg 1988, s. 31.

²⁹ O czasowniku *καθεύδω* (spać), który w krótkim odcinku tekstu występuje aż trzykrotnie (5, 6.7.10), za każdym razem w innym znaczeniu, traktuje T. Holtz, *Der erste Brief an die Thessalonicher*, dz. cyt., s. 222.

³⁰ Por. F. Laub, *1. und 2. Thessalonicherbrief*, dz. cyt., s. 31.

³¹ Na temat pochodzenia obrazu duchowego oręza oraz odnośnej dyskusji: T. Holtz, *Der erste Brief an die Thessalonicher*, dz. cyt., s. 225–226.

³² Por. J. Stępień, *Listy do Tesaloniczan i Pasterskie. Wstęp, przekład, komentarz*, (PSNT 9), Poznań 1979, s. 194.

w nocy i w ten sposób zaskakuje gospodarza. Gdyby ten ostatni wiedział o czymś takim, czuwałby, by nie dopuścić do szkody. Wspólne dla adresatów Listu oraz bohatera tej przypowieści jest gotowość na uczynienie wszystkiego, by nie być zaskoczonym i nieprzygotowanym (1 Tes 5, 6)³³.

Trzeźwość jako wolność od upojenia alkoholem jest podstawowym warunkiem bycia chrześcijaninem, rozumiałym samo przez się. Dla tego, kto chce być gotowym w każdym czasie na przyjście Pana, trzeźwość to nowy styl życia, odcinający się od obyczajów pogan. To oczekiwanie z niecierpliwością objawienia się „Owego Dnia”

Motyw przeciwstawienia aktywności nocnej wobec dziennej, który służył ukazaniu takiego rozumienia trzeźwości, pojawi się w kolejnej perykopie, którą omówimy (Rz 13, 10–13). Wspólny motyw może wskazywać na jakąś wcześniejszą tradycję, ale także na związek obu tekstów z tymi, które przynależą do ewangelicznych fragmentów o charakterze apokaliptycznym³⁴.

Trzeźwość jako wolność od niewłaściwego używania (Rz 13, 13; Tt 2, 2–3)

Drugi tekst zawierający wezwanie do trzeźwości pochodzi z Listu do Rzymian (13, 11–14), a więc z pisma późniejszego niż Pierwszy List do Tesaloniczan o ponad pięć lat, a i problematykę powtórnego przyjścia Pana podejmującego w sposób o wiele bardziej spokojny i raczej marginalny, gdy zważy się całość wywodów tego doktrynalnego Pisma. Interesujące nas wskazania umieszcza Apostoł w partii parenetycznej, w kontekście różnych pouczeń odwołujących się do miłości (Rz 12, 3 – 13, 10). Pomimo upływu lat od sformuło-

³³ Por. F. F. Bruce, *Word Biblical Commentary*, Volume 45: *1&2 Thessalonians*, Dallas 1998, ad locum.

³⁴ Na temat redakcji i ewentualnych wcześniejszych tradycji obecnych w tekście traktuje: B. Rigaux, *Tradition et rédaction dans 1Th. V.1–10*, NTS 21 (1974–1975), s. 318–340. Dyskutowana jest przede wszystkim zależność perykop traktujących o paruzji w Pierwszym Liście do Tesaloniczan z eschatologicznymi fragmentami ewangelii synoptycznych.

wania słów skierowanych do Tesaloniki i pomimo innego adresata, ujęcie wezwania do trzeźwości pozostaje podobne. Bo też idzie o podstawową dyspozycję chrześcijanina ze względu na powtórne przyjście Pana, jak ukazuje to Pawłowe wezwanie:

Jesteście świadomi co do tego momentu, że nadszedł czas waszego powstania ze snu, teraz bowiem zbawienie jest bliżej nas niż wtedy, gdyśmy uwierzyli. ¹² Noc przeszła a dzień blisko. Odłóżmy więc czyny ciemności, uzbrójmy się w zbroję światłości. ¹³ Jak w dzień, przyzwoicie postępujmy: nie w obżarstwach i pijatykach, nie w nierządzie i wyuzdaniu, nie w sporze i zawiści. ¹⁴ Lecz uzbrójcie się w Pana Jezusa Chrystusa, zaś o potrzebie ciała zbytnio się nie troszczcie, dla pożądań (Rz 13, 11–14).

Interesuje nas szczególnie pozytywne wezwanie: „Jak w dzień, przyzwoicie postępujmy” (13, 13a), doprecyzowane jednak w sposób negatywny: „nie w obżarstwach i pijatykach, nie w nierządzie i wyuzdaniu, nie w sporze i zawiści” (13, 13b). Łatwo w tym ostatnim wykazie dostrzec trzy pary terminów, które stanowią określenia bliskoznaczne wobec siebie, w sposób schematyczny oddzielone od siebie, jak to ukazuje poniższe zestawienie, ukazujące symetrię równoległą:

μη κώμοις και μέθαις,
μη κοίταις και άσελγείαις,
μη ἔριδι και ζήλω (13, 13b).

Nie ulega też wątpliwości, iż ten wykaz zawiera określenia zachowań, które mają zdecydowanie negatywny wpływ na życie wspólnoty chrześcijańskiej. Znamienne, że na początku pomieszczone jest para terminów odnoszona do spotkań towarzysko-religijnych, negatywnie jednak ocenianych³⁵. Pierwszy z nich, κώμος (*kômos*), pierwotnie odnosił się do uroczystego pochodu ku czci Dionizosa, później wystawnych uczt³⁶. Drugi termin, μέθη (*methê*), co do znacze-

³⁵ To, co mogli oglądać na własne oczy adresaci Listu w Rzymie, opisuje Swetoniusz (Neron 26, 2–3); por. U. Wilckens, *Der Brief an die Römer*. 3. Teilband: *Röm 12–16*, (EKK 6/3), Zürich 1989, s. 77.

³⁶ Por. κώμος, [w:] *Exegetisches Wörterbuch zum Neuen Testament*, dz. cyt., II, s. 825.

nia komplementarny wobec poprzedniego, jednoznacznie odnosi się do nadużywania alkoholu. W całym Nowym Testamencie występuje on jedynie trzy razy, zawsze w wykazach czynów nagannych (Łk 21, 34; Rz 13, 13; Ga 5, 21)³⁷.

Analizowany aktualnie fragment naznaczony jest podobną opozycją, co wcześniej omówiony z Listu do Tesaloniczan: noc i czyny ciemności, dzień i przyzwoite postępowanie, do tego zaś dochodzi stwierdzenie, iż noc minęła i należy żyć, jak przystało w dzień (13, 12). Przynagła do tego przypomnienie, że moment historiozbawczy (καιρός), w którym żyją adresaci, domaga się przyjęcia postawy właściwej dla tych, którzy powstali ze snu (13, 11a). Wzmacnia to przypomnienie ważne stwierdzenie co do przemijania czasu i przybliżania się dnia powtórnego przyjścia Pana, niezależnie od tego, kiedy by nie nastąpiło (13, 11b). Jeżeli jest bliżej, to w konsekwencji należałoby być bardziej na ów dzień przygotowanym. Przesłanie całego wezwania jest jednoznaczne: to, co w świecie pogańskim bywa dopuszczalne ze względu na porę nocną (uczty, obżarstwa, pijatyki, zachowania wyuzdane i niemoralne)³⁸, dla wierzących jest niedopuszczalne nigdy³⁹. Dotyczy to na pewno nadużywania alkoholu, zwłaszcza w ramach takich uczt, które zwykło się określać jako pijackie.

Trzeźwość rozumiana jako powstrzymywanie się od udziału w ucztach, w których dochodzi do pijatyk, należy do postaw właściwych dla chrześcijan, którzy oczekują na przychodzącego Pana. To jedna z cnót, której obrońcą jest sam Chrystus, jeżeli tylko zostanie przez wyznawcę za takiego przyjęty (13, 14). Użyty w tym fragmencie czasownik ἐνδύω (*endýō*), ze względu na paralelę do 1Tes 5, 8, należałoby rozumieć nie tylko w sensie „odziać się”, ale też „uzbroić się”, w samego Pana. Argumentacja na rzecz trzeźwości jako wolności od zachowań sprzecznych z godnością chrześcijanina wiąże się z wezwaniem do troski, z pomocą łaski (uzbroić się w Pana Jezusa),

³⁷ Por. μέθη, [w:] *Exegetisches Wörterbuch...*, dz. cyt., II, s. 987.

³⁸ Teksty wyrażające przekonanie starożytnych, iż noc pokrywa zachowania niemoralne, zawiera antologia: G. Strecker, U. Schnelle, *Neuer Wettstein, Texte zum Neuen Testament aus Griechentum und Hellenismus*, Bd. II, Berlin 1966, s. 207–210.

³⁹ Por. E. Lohse, *Der Brief an die Römer*, (KEK), Göttingen 2003, s. 366.

o życie odpowiadające godności człowieka, jego powołania i sytuacji zbawczej⁴⁰.

W podobny sposób do pouczenia Listu do Rzymian do tematu trzeźwości odnosi się autor Listu do Tytusa (Tt 2, 2–3). W tym, zre-dagowanym ostatecznie na pewno dużo później liście, wezwanie do umiaru w używaniu wina pomieszczone zostało w partii określającej właściwe postępowanie różnych grup tworzących Kościoł domowy. Partia interesującego nas tekstu jest wyraźnie wyodrębniona (2, 1–15), nie tylko tematycznie ale także przez inkluzję (λάλει w 2, 1 i 2, 15)⁴¹. Partia ta stanowi *Haustafel*, wymieniając wpierw obowiązki starszych mężczyzn (2, 2) i starszych kobiet (2, 3–5), następnie młodych mężczyzn (2, 6–8), niewolników (2, 9–10) oraz wszystkich (2, 11–14). Wezwanie do umiarkowania w używaniu alkoholu skierowane jest jedynie do osób starszych, dlatego tylko je przywołujemy:

Starsi trzeźwymi (νηφαλίους) niech będą, godnymi, rozważnymi, zdrowi co do wiary, miłości i wytrwałości. Starsze [kobiety] podobnie, w zachowaniu godne czci, unikające oszczerstw, czy uzależnienia od nadużycia wina (μη οἴνω πολλῶ δεδουλωμένας), uczące tego co dobre (2, 2–3).

O ile pierwsze wezwanie do bycia trzeźwym (2, 2), adresowane do starszych mężczyzn, może być rozumiane w sensie przenośnym, bo też na to wskazują najbliższe dwie postawy (σεμνός, σώφρων), o tyle w odniesieniu do starszych kobiet nie ma wątpliwości, iż idzie o nadużycie, a nawet uzależnienie od dużej ilości wina, jak można by oddać czasownik δουλόω (*douloô*). Oznacza on bowiem w stronie biernej i medialnej nie tylko być ujarzmionym jak niewolnik, czy być związanym niewolą, ale także oddawać się w niewolę, czy na służbę komuś⁴². Zamiast więc uzależnienia od wina, napominane mają oddać się na służbę Chrystusowi i zaangażować na rzecz promocji dobra⁴³. Owe starsze kobiety zostały bowiem wezwane do nienaganne-go postępowania w każdej dziedzinie, jak na to wskazuje użyty ter-

⁴⁰ U. Wilckens, *Der Brief an die Römer. 3. Teilband: Röm 12–16*, dz. cyt., 77.

⁴¹ Por. *Katolicki Komentarz Biblijny*, red. R. E. Brown – J. A. Fitzmyer – R. E. Murphy, Warszawa 2001, s. 1454.

⁴² Por. δουλόω, [w:] *Słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, opr. R. Popowski, Warszawa 1999, 84.

⁴³ Por. δουλεύω κτλ, [w:] *Exegetisches Wörterbuch...*, dz. cyt., I, s. 851.

min κατάστημα (*katastêma*)⁴⁴. Całym swoim zachowaniem winny one dawać dobry przykład, a przez to i pouczenie, młodszym. Z tego też zapewne powodu zarówno one, kobiety starsze, jak i biskupi oraz diakoni, są napominani, by nie przebiali miary w picciu (1 Tm 3, 3. 8). Nie tylko więc należne kobietom poszanowanie wymaga, by nie nadużywały wina, a tym bardziej nie pozwalały sobie na uzależnienie od niego. Starsze kobiety, stawiane za wzór i pełniące funkcje nauczycielskie wobec młodszych kobiet, winny być i wzorem dla całej wspólnoty. Innymi słowy, choć napomnienie wprost do nich się odnosi, to jednak adresatem są wszystkie stany⁴⁵.

Trzy moralne cnoty, wymagane od starszych mężczyzn w omawianym wersecie, Tt 2, 2 (trzeźwi, godni, rozsądni), powtarzają się w Listach Pasterskich w odniesieniu do ludzi pełniących odpowiedzialne funkcje we wspólnocie. Tak *νηφάλιος* (*nêfalios*), który to termin nas szczególnie interesuje, występuje jeszcze w odniesieniu do biskupów (1 Tm 3, 2) oraz kobiet pełniących funkcję diakonisy (1 Tm 3, 11). Ważne przy tym jest i to, że trzeźwi, szanowani i rozsądni, to cechy tych, którzy postępują według zdrowej nauki⁴⁶.

Mimo dostrzeganej jednostronności co do napomnień w analizowanym przez nas tekście (Tt 2, 2–3), bo wciąż z punktu widzenia mężczyzn, wspólny jest motyw odpowiednich zachowań. Jest nim nie tylko przykład dla innych członków wspólnoty (2, 7), ale także wzgląd na tych, którzy chcieliby oskarżać wyznawców Chrystusa o naganne życie (2, 8) oraz troska o to, by nie bluźniono słowu Bożemu (2, 5). Ostatecznie, odpowiednie zachowanie, w tym i trzeźwość rozumiana w znaczeniu ścisłym i szerszym, stanowiąc mają wyraz zdrowej nauki, o jaką ma zadbać Tytus⁴⁷.

Bez określenia miary picia zostaje wyraźnie potępiona postawa nadużywania alkoholu, zarówno w sposób indywidualny jak i w sposób zorganizowany. Motywacja jest zarówno historiozbawcza jak

⁴⁴ Por. J. Stępień, *Listy do Tesaloniczan i Pasterskie*, dz. cyt., s. 391.

⁴⁵ Por. L. Oberlinner, *Der Titusbrief*; F. Mussner, *Der Jakobusbrief*, (HThKNT), Freiburg 1996, s. 109.

⁴⁶ Por. L. Oberlinner, *Der Titusbrief*; F. Mussner, *Der Jakobusbrief*, dz. cyt., s. 107.

⁴⁷ Por. O. Knoch, *1. und 2. Timotheusbrief. Titusbrief*, (NEB 14), Würzburg 1990, s. 75–76.

i wzgląd na godność człowieka i chrześcijanina oraz, co nie jest bez znaczenia, dobro innych członków wspólnoty.

Trzeźwość jest elementem etosu chrześcijanina (1P 1, 13; 4, 7; 5, 8)

Pierwszy List Piotra zawiera trzy wezwania do trzeźwości (1, 13; 4, 7; 5, 8), w różnych kontekstach. Pierwsze z nich (1, 13) pomieszczono na samym początku pierwszego pouczenia o charakterze parenetycznym (1, 13 – 2, 10), bezpośrednio zaś po przypomnieniu o nowym statusie adresatów Listu. Status ten wynika z głoszonej, a poświadczonej w Pismach, dobrej nowiny o zbawieniu (1, 10–12). Wezwanie do trzeźwości pomieszczone jest w partii, którą można zatytułować „Wiara, nadzieja i świętość” (1, 13–21), jako że powtarzające się wezwanie do świętego życia wciąż odwołuje się do przypomnianej wcześniej wiary i nadziei (1, 3–9), całość zaś kończy się jeszcze raz przywołaniem tych cnót (1, 21). Najbliższy kontekst pierwszego wezwania do trzeźwości stanowi następujący fragment:

Dlatego przepasawszy biodra waszego umysłu, [bądźcie] trzeźwi, miejcie doskonałą nadzieję na łaskę, która wam przypadnie przy objawieniu Jezusa Chrystusa. ¹⁴ [Bądźcie] jak posłuszne dzieci. Nie stosujcie się do waszych dawniejszych żądź, gdy byliście nieświadomi, ¹⁵ ale w całym postępowaniu stańcie się wy również świętymi na wzór Świętego, który was powołał, ¹⁶ gdyż jest napisane: Świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty (1 P 1, 13–16; BT).

Wezwanie motywowane jest świętością samego Boga, który wręcz wzywa swój lud – poprzez zawsze aktualne słowo Pisma – do bycia świętym (1, 16). Idzie nie o świętość w sensie kultycznym, ale moralnym, na co wskazuje wezwanie do zerwania z posłuszeństwem wobec żądź (ἐπιθυμία), które kierowały adresatami niegdyś, zanim jeszcze poznali nadzieję zbawienia (1, 14c). Zamiast dostosowywania się (συσχηματίζομαι) do swoich żądź (1, 14b), winni przyjąć postawę posłuszeństwa (ὕπακοή) właściwą dzieciom wobec ojca (1, 14a).

Takie posłuszeństwo wiąże się z gotowością do chłonnego przyjmowania tego, co ojciec mówi. Wyraża to pierwsze wezwanie, sformułowane w sposób metaforyczny: ἀναζωσάμενοι τὰς ὀσφύας τῆς διανοίας ὑμῶν (1, 13a), co dosłownie można przetłumaczyć „przepa-

sawszy biodra waszego umysłu”, faktycznie zaś oznacza przygotowanie umysłu do działania. W takim kontekście pojawiający się imiesłów *νήφοντες* (*nêfontes*), tłumaczony jako „trzeźwymi bądźcie”, nie może być rozumiany tylko jako powstrzymywanie się od wpływu używania alkoholu. Idzie o trzeźwość rozumianą jako „zwrócenie uwagi na coś” lub „bycie uważnym wobec czegoś”, wręcz o postawę wyrażającą gdzie indziej czasownikiem *γρηγορέω* (*grêgoreô*)⁴⁸. Ta czujność odnosi się do otrzymanego objawienia i do trwania w otrzymanej nadziei.

Zarówno wezwanie do gotowości, wyrażone sformułowaniem o przepasaniu bioder, znanym w świecie starożytnym, a nie tylko w Biblii (por. Wj 12, 11; Łk 12, 35)⁴⁹, jak i zachęta do trzeźwości, a przede wszystkim zapowiadane „objawienie się Jezusa Chrystusa” (1, 13), wskazują na wspólny motyw, jakim jest znów paruzja Pana, podobnie jak i we wcześniejszych wezwaniach (por. 1 Tes 5, 5–8)⁵⁰.

Drugie wezwanie do trzeźwości w Pierwszym Liście Piotra (4, 7) pojawia się także na początku kolejnej partii parenetycznej (4, 7–11), również – jak wcześniej omówione – jest powiązane pod względem motywacji z paruzją i sądem. Wręcz wezwanie do trzeźwości wynika wprost z faktu bliskiego przyjścia Pana i końca tego czasu:

Wszystkich zaś [rzeczy] kres się przybliżył. Bądźcie więc rozsądni i trzeźwi, dla modlitwy (1 P 4, 7).

Występujący w tym wezwaniu czasownik *σωφρονέω* (*sôfroneô*) oraz cel pożądaných postaw, jakim ma być modlitwa, każą i w tym tekście rozumieć trzeźwość (*νήφω*) w szerszym tego słowa znaczeniu. Zwłaszcza, że także dalsze wskazania, zakończone doksologią (4, 8–11), lepiej wpisują się w kontekst wezwania do czujności i rozsąd-

⁴⁸ J. R. Michaels, *Word Biblical Commentary, Volume 49: 1 Peter*, Dallas 1998, ad locum.

⁴⁹ Na temat powiązań tej metafory ze słowami Jezusa w Ewangelii Łukasza: R. Gundry, «*Verba Christi*» in *I Peter: Their Implications Concerning the Authorship of I Peter and the Authenticity of the Gospel Tradition*, NTS 13 (1966/67), s. 339; Tenże, *Further Verba on Verba Christi in First Peter*, Biblica 55 (1974), s. 224 oraz E. Best, *1 Peter and the Gospel Tradition*, NTS 16 (1969/70), s. 104–105.

⁵⁰ Por. K. H. Schelkle, *Die Petrusbriefe. Der Judasbrief*, (HThKNT), Freiburg 1964, s. 44.

nego postępowania niż w fundamentalne wezwanie do porzucenia pijaństwa. To ostatnie jest wprawdzie wprost wspomniane w partii poprzedzającej analizowany przez nas werseł, co więcej, jako postawa adresatów listu, ale z ostatecznie minionej przeszłości. Tak bowiem trzeba rozumieć przypomnienie autora Listu: „Wystarczy bowiem, żeście w minionym czasie pełnili wolę pogan i postępowali w rozwiązłościach, żądzach, nadużywaniu wina (οἰνοφλυγία), obżarstwie, pijaństwie (πότος) i w niegodziwym bałwochwalstwie” (4, 3; BT). Aż dwa techniczne określenia dla nadużywania alkoholu znalazły się w tym – raczej schematycznym – podsumowaniu stylu życia pogan. Pierwszy z nich, οἰνοφλυγία (*oinoflygia*), znany także Filonowi (VitMos II, 185; SpecLeg IV, 91), oznacza pojedyncze przejawy uzależnienia od alkoholu⁵¹, drugi zaś, πότος (*potos*), odnosi się do zbiorowego nadużywania alkoholu (pijatyka, libacja)⁵². Oba określenia występują w liczbie mnogiej, podobnie jak i inne w omawianym wykazie nagannych zachowań.

Wezwanie do rozsądku i trzeźwości w analizowanym wersecie 4,7 dotyczy tego typu czujności, która dobrze służy modlitwie. Wręcz wezwanie wyrażone przez czasownik νήφω (*nêfô*) może odnosić się do tej samej postawy, którą określa czasownik γρηγορέω (*grêg-oreô*)⁵³. Rozsądne czuwanie, jak można też określić ów pożądany warunek modlitwy, zakłada postawę trzeźwości w sensie dosłownym, ale w niej się na pewno nie wyczerpuje. O potrzebie czuwania i modlitwy w obliczu pokusy poucza, ale także daje przykład, Chrystus w ewangelicznej scenie w Ogrodzie Oliwnym (por. Mt 26, 30.36–46; Mk 14, 26. 32–42; Łk 22, 39–46; J 18, 1–2).

Trzeci tekst Pierwszego Listu Piotra wzywający do trzeźwości (5, 8) stanowi element pouczenia odnośnie do przeciwstawienia się złu, za którym stoi Nieprzyjaciel. Jest to jedno z ostatnich pouczeń Listu. Najbliższy jego kontekst stanowi następujący *passus*:

Bądźcie trzeźwi, czuwajcie! Nieprzyjaciel wasz, diabeł, jak lew ryczący krąży, usiłując [kogoś] pożreć. ⁹ Jemu opierajcie się, mocni pod względem

⁵¹ Por. οἰνοφλυγία, [w:] *Exegetisches Wörterbuch...*, dz. cyt., II, s. 1235.

⁵² Por. πότος, [w:] *Exegetisches Wörterbuch...*, dz. cyt., III, s. 342.

⁵³ J. R. Michaels, *Word Biblical Commentary, Volume 49: 1 Peter*, dz. cyt., ad locum.

wiary, wiedząc, iż tych samych cierpień doświadczają wasi współbracia w świecie (1 P 5, 8–9).

Zarówno występowanie obok wezwania do czuwania (γρηγορέω), jak i powód pożądanej postawy, jakim jest opór wobec zakusów Złego, wskazują, że i w tym przypadku „być trzeźwym” (νήφω) należy rozumieć w sensie przenośnym. Porównanie taktyki działania diabła (διάβολος), a więc dosłownie „oszczerca”, do lwa krążącego wokół upatrzonej zdobyczy każe postrzegać ową „trzeźwość” i „czuwanie” jako postawy mądrej czujności wobec rozpoznawanej metody działania zła wobec wierzących. Określenie diabła jako ἀντίδικος (*antidikos*), a więc „nieprzyjaciel”, „adwersarz” sugeruje, iż trzeźwy chrześcijanin nie pójdzie na kompromis, układ lub ugodę z nim, wiedząc iż idzie o zdeklarowanego przeciwnika Boga i człowieka. Porównanie diabła do lwa ryczącego, którego celem jest pożarcie ofiary, wskazuje na to, iż czujność i roztropność każą bardzo poważnie traktować każde posunięcie nieprzyjaciela. Żądza krwi i głód lwa w trakcie polowania, przywołane przez autora Listu, w sposób dosadny ukazują zagrożenie⁵⁴. Wreszcie, taktyczne wskazania co do sposobu reagowania na ataki diabła („opierać się mocą wiary”) określają stronę zawsze atakującą (diabeł) oraz pozycję wierzącego (zawsze skazany na postawę „oporu”).

Wreszcie, na końcu, nie można nie zauważyć aspektu wspólnotowego owej trzeźwości. Idąc za porównaniem do lwa krążącego wokół stada, należy – w ramach „trzeźwej oceny sytuacji” – trzymać się wspólnoty. Lew bowiem atakuje jednostki, które udało mu się odłączyć od stada. Wspólnotowy aspekt ujawnia się w tym pouczeniu także na końcu, gdy autor Listu stwierdza, iż podobne zagrożenia i cierpienia są udziałem wierzących na całym świecie.

Od sług Kościoła wymaga się trzeźwości (1 Tm 3, 2–5. 8–13; Tt 1, 5–9)

W Listach Pasterskich, które są adresowane nie do całych wspólnot a do pojedynczych osób, znalazły się wskazania dla biskupów, prezbiterów, diakonów i diakonis⁵⁵. W „kwestionariuszach” dla lu-

⁵⁴ Por. K. H. Schelkle, *Die Petrusbriefe. Der Judasbrief*, dz. cyt., s. 132.

⁵⁵ Nie podejmujemy w niniejszym opracowaniu ani problematyki autorstwa Listów Pasterskich i czasu ich powstania, ani też zagadnień dotyczących termi-

dzi podejmujących różne funkcje w Kościele pojawiają się także terminy odnoszące się do trzeźwości. Temat ten podjęty jest także w odniesieniu do samego Tymoteusza, jednak to ostatnie zagadnienie omówimy dopiero w następnym punkcie naszego opracowania.

Pierwszy List do Tymoteusza zawiera „kwestionariusze” dla kandydata na biskupa, diakona i diakoniszę. Umieszczone one zostały w jednym bloku (3, 1–13), po wcześniejszych pouczeniach adresowanych do mężczyzn i kobiet (2, 8–15)⁵⁶. Jako pierwsze w całym bloku znajdują się wymagania stawiane mężczyźnie określanemu terminem ἐπίσκοπος (*episkopos*):

Biskup więc powinien być nienaganny, mąż jednej żony, trzeźwy (νηφάλιος), rozsądny, przyzwoity, gościnnie, sposobny do nauczania,³ nie przebierający miary w picciu wina (μη πάροινος), nieskłonny do bicia, ale opanowany, niekłótlivy, niechciwy na grosz,⁴ dobrze rządzący własnym domem, trzymający dzieci w uległości, z całą godnością.⁵ Jeśli ktoś bowiem nie umie stanąć na czele własnego domu, jakżeż będzie się troszczył o Kościół Boży? (1 Tm 3, 2–5; BT).

Pouczenie o trzeźwości wymaganej od biskupa zawiera dwa różne terminy i ma za kontekst dwa typy wskazań. Wpierw został użyty termin *νηφάλιος* (*nêfalios*), który – ze względu na najbliższy kontekst – należy rozumieć w znaczeniu przenośnym. Ma być bowiem biskup człowiekiem o trzeźwym myśleniu (*νηφάλιος*) i pełnym rozsądku (*σώφρον*), do tego dochodzą inne przymioty, które można określić jako funkcjonalne, jak zasługujący na szacunek (*κόσμιον*), gościnnie (*φιλόξενον*), czy zdolny do nauczania (*διδασκτικόν*), a więc cechy konieczne dla przewodzącego wspólnocie wierzących a równocześnie jej reprezentanta na zewnątrz⁵⁷. Na rozumienie trzeźwości wyrażonej przymiotnikiem *νηφάλιος* rzutuje także i fakt, że już w języku

nologii odnoszącej się do „hierarchicznej struktury Kościoła” W języku polskim, stosunkowo obszernie i aktualnie wobec stanu badań sprzed 30 lat, te ostatnie zagadnienia omawia J. Stępień w ekskursach, pomieszczonych w komentarzu. Zob. J. Stępień, *Listy do Tesaloniczan i Pasterskie*, dz. cyt., s. 453–469.

⁵⁶ Całość zawarta jest w większej całości (2, 1–3, 16), traktującej o właściwym postępowaniu w „Domu Bożym” (3, 15); por. O. Knoch, *1. und 2. Timotheusbrief. Titusbrief*, dz. cyt., s. 28.

⁵⁷ Por. L. Oberlinner, *Der erste Timotheusbrief*, (HThKNT), Freiburg 1994, s. 116–117.

greckim pozabiblijnym odnoszony on bywa do sfery kultu, ofiar i kapłanów, a oznacza nie tylko „wolny od wina”, ale także stosowną jakoś⁵⁸.

Drugi termin odnoszący się do trzeźwości, *πάροινος* (*paroinos*), dotyczy już jednoznacznie nadużywania miary w picciu wina, zaś zakres znaczeniowy czasownika, z którego ten przymiotnik pochodzi, jest jednoznaczny. Czasownik *παροινέω* (*paroineō*)⁵⁹ oznacza bowiem: napastować po pijanemu, znęcać się, zachowywać się nieprzyzwoicie przy winie, wyprawiać coś po pijanemu, znieważać, źle traktować, postępować jak pijany⁶⁰. Dalsze określenia, następujące po użytym terminie *πάροινος* (*paroinos*), wskazują iż należy go rozumieć w sposób dosłowny i dosadny, zaś najbardziej pojemnym zwrotem oddającym jego znaczenie w tym kontekście byłoby „niemoralny z powodu pijaństwa”⁶¹. Następujące bowiem określenia: „nieskłonny do bicia, ale opanowany, niekłótniwy, niechciwy na grosz, dobrze rządzący własnym domem, trzymający dzieci w uległości, z całą godnością” (3, 3–4) stanowią cechy pożądane u każdego, kto jako pan domu, mąż i ojciec stoi na czele rodziny. Rozumowanie autora tego wykazu postaw dyskwalifikujących człowieka do funkcji biskupa jest proste: kto nie sprawdził się w prowadzeniu społeczności określanej jako *familia*, nie może stanąć na czele wspólnoty Kościoła. Jedną z cech przekreślających szansę na przyjęcie odpowiedzialności za wspólnotę wierzących jest zachowywanie się po pijacku, to zaś ujawnia się zazwyczaj przy jakimś zgromadzeniu ludzi, być może nawet w czasie Wieczery Pańskiej (por. 1 Kor 11, 21)⁶².

Po wskazaniach odnoszących się do biskupów Pierwszy List do Tymoteusza daje pouczenie dla diakonów (3, 8–10), kobiet – jak się przyjmuje dość powszechnie – pełniących podobne funkcje (3, 11) i po raz drugi dla diakonów (3, 12–13)⁶³. Przywołajmy ten fragment:

⁵⁸ O. Bauernfeind, *νήψω, νηφάλιος, ἐκνήψω*, [w:] *Theologisches Wörterbuch...*, dz. cyt., IV, s. 938–940.

⁵⁹ Czasownik ten, co ciekawe, nie występuje nigdzie w Nowym Testamencie, zaś w Septuagincie tylko raz (Iz 41, 12).

⁶⁰ Por. *παροινέω*, [w:] *Słownik grecko-polski*, dz. cyt., II, s. 167.

⁶¹ Por. *πάροινος*, [w:] *Exegetisches Wörterbuch...*, dz. cyt., III, s. 100.

⁶² Por. L. Oberlinner, *Der erste Timotheusbrief*, dz. cyt., s. 121–122.

⁶³ Por. J. Stępień, *Listy do Tesaloniczan i Pastorskie*, dz. cyt., 345.

Diakonami tak samo winni być ludzie godni, w mowie nieobłudni, nie nadużywający wina (μη οἴνω πολλῶ προσέχοντας), niechciwi brudnego zysku, ⁹ lecz utrzymujący tajemnicę wiary w czystym sumieniu. ¹⁰ I oni niech będą najpierw poddawani próbie, i dopiero wtedy niech spełniają posługę, jeśli są bez zarzutu. ¹¹ Kobiety również – czyste, nieskłonne do oczerniania, trzeźwe (νηφάλιους), wierne we wszystkim. ¹² Diakoni niech będą mężami jednej żony, rządzący dobrze dziećmi i własnymi domami. ¹³ Ci bowiem, skoro dobrze spełnili czynności diakońskie, zdobywają sobie zaszczytny stopień i ufność śmiałość w wierze, która jest w Chrystusie Jezusie (1 Tm 3, 8–13; BT).

Podobnie jak w odniesieniu do biskupów, tak i wobec kandydatów na diakonów wysuwa się oczekiwania o charakterze ludzkim, bo specyficznym religijnym kryterium stanowi jedynie „utrzymujący tajemnicę wiary w czystym sumieniu” (3, 9). Niektóre z kryteriów wręcz powtarzają się, jak i ogólna zasada: umiejący zarządzać domem nadają się do pełnienia odpowiednich funkcji we wspólnocie wierzących. Powiązanie wymienionych postaw w odniesieniu do życia rodzinnego i kościelnego trafnie opisuje współczesny komentator:

(...) należy unikać wszystkiego, co mogłoby obciążać relację do wspólnoty: bowiem fałsz, niewiarygodność w słowie niszczą wzajemne zaufanie; obciążenie pijaństwem jako znak braku odpowiedzialności za siebie i brak samoopanowania wykluczają zdolność do tego, by podejmować odpowiedzialność za innych; gdzie zaś myślenie i działanie człowieka jest opanowane przez pieniądź i żądzę posiadania, tam inni są oceniani według takich kryteriów i degradowani do roli obiektów własnej pożądliwości⁶⁴.

Jak łatwo zauważyć, kryteria odnoszone do kobiet mających pełnić funkcje diakonis są wzięte albo z wykazu odnoszącego się do biskupa, albo do diakonów⁶⁵. Prawdopodobnie zostały one dobrane ze względu na cechy kobiece przejawiające się w życiu wspólnoty i ich posłudze. Termin *νηφάλιος* (*néfalios*), odnoszony do kobiet diakonis, ze względu na kontekst należałoby rozumieć w sensie przenośnym (podobnie jak w wersecie 3, 2), a więc „trzeźwe w myśleniu

⁶⁴ Por. L. Oberlinner, *Der erste Timotheusbrief*, dz. cyt., s. 135.

⁶⁵ Tekst nowotestamentalny wymieniający z imienia kobietę diakonisę to Rz 16, 1, gdzie w odniesieniu do Febe użyto zwrotu *διάκονος τῆς ἐκκλησίας τῆς ἐν Κεγχραεῖς* (diakonisa Kościoła w Kenchrach).

i działaniu” Lepiej takie rozumienie wpisuje się bowiem w tryb opisu i pozostałe zachowania pożądane u diakonis, które wymienia autor Listu⁶⁶.

W Liście do Tytusa funkcje przywódcze w Kościele pełnić mają ludzie określani nie tylko jako „biskup” (ἐπίσκοπος), jak to było w Pierwszym Liście do Tymoteusza, ale także jako „starszy” (πρεσβύτερος)⁶⁷. Wymagania stawiane kandydatom do tych funkcji, które autor zdaje się utożsamiać, a na pewno nie ustawiać je w relacji jakiejś zależności jednej od drugiej, czy podporządkowania⁶⁸, zostały sformułowane w jednym bloku:

W tym celu zostawiłem cię na Krecie, byś zaległe sprawy należycie załatwił i ustanowił w każdym mieście prezbiterów. Jak ci zarządziłem, [może nim zostać] ⁶jeśli ktoś jest nienaganny, mąż jednej żony, mający dzieci wierzące, nie obwiniane o rozpustę lub niekarność. ⁷Biskup bowiem winien być, jako włodarz Boży, człowiekiem nienagannym, niezrozumiałym, nieskłonny do gniewu, nieskorym do pijaństwa (μη πάροινον) i awantur, nie chciwym brudnego zysku, ⁸lecz gościnnym, miłującym dobro, rozsądnym, sprawiedliwym, pobożnym, powściągliwym, ⁹przestrzegającym niezawodnej wykładni nauki, aby przekazując zdrową naukę, mógł udzielać upomnień i przekonywać opornych (Tt 1, 5–9).

Biskup jawi się w tekście jako zarządzający Kościołem z mandatu Boga (znamienne określenie: ὡς θεοῦ οἰκονόμος) i dbający przede wszystkim o poprawność doktrynalną (Tt 1, 9). On też winien, właśnie jako „włodarz Boży”, jak to tłumaczy Biblia Tysiąclecia, posiadać cechy głęboko ludzkie, wśród których jest i wolność od pijackiego zachowania się (πάροινος), czy związane z tym awanturnictwo. Choć wykaz zdaje się być dość schematyczny (pięć napiętnowanych występków oraz siedem cnót), to jednak zapewne zrodził się z obserwacji życiowych⁶⁹. Istotne jest przy tym zaplecze teologiczne wy-

⁶⁶ Por. L. Oberlinner, *Der erste Timotheusbrief*, dz. cyt., s. 139–140.

⁶⁷ Nie zajmujemy się zagadnieniem, które umownie określa się jako hierarchiczny ustrój Kościoła, ani wzajemną relacją pomiędzy różnymi funkcjami. Problematykę przybliży, wraz z odniesieniem do innych podobnych tekstów (1 Tm 3, 2–12) L. Oberlinner, *Der Titusbrief*, dz. cyt., s. 16–18.

⁶⁸ Por. *Katolicki Komentarz Biblijny*, dz. cyt., s. 1453.

⁶⁹ Por. A. Jankowski, K. Romaniuk, L. Stachowiak, *Komentarz Praktyczny do Nowego Testamentu*, Poznań 1999, tom II, s. 409–410.

powiedzi, które stanowi rozumienie wspólnoty Kościoła jako „Domu Bożego”, na czele którego stoi „zarządca domu” (οἰκονόμος). To on w dużym stopniu tworzy „atmosferę” tego domu. Z przywołanych występków, których nie powinno być, oraz pożądaných u biskupa cnót, wynika, iż ma to być dom uporządkowany, z jasnym podziałem na obowiązki, dający domownikom poczucie bezpieczeństwa i stwarzający możliwość dialogu oraz poważnego traktowania wszystkich członków⁷⁰. W takim domu nie ma miejsca na nadużywanie alkoholu, ani na uczytę sprzyjające zachowaniom pijackim.

Z Listów Pasterskich wynika jednoznacznie, że przełożeni Kościoła i podejmujący w nim odpowiedzialne funkcje winni być ludźmi trzeźwymi w podwójnym tego słowa znaczeniu. Wymóg taki wynika z troski o dobro wspólnoty wierzących, idzie bowiem zarówno o funkcjonowanie Kościoła jak i jego wierność Założycielowi zarówno co do ortodoksji jak i ortopraksji.

Abstynencja i trzeźwość Tymoteusza (1 Tm 5, 23; 2 Tm 4, 1–5)

W Pierwszym Liście do Tymoteusza znajdziemy rzadką radę z dziedziny troski o zdrowie, w której kluczową rolę odgrywa odniesienie do używania wina. Owa rada została pomieszczona w kontekście bardzo osobistych wskazań autora Listu a dotyczących istotnych postaw i decyzji adresata. Wśród rad dotyczących odniesienia do ludzi grzeszących we wspólnocie Kościoła, pojawia się wezwanie: „Już dłużej nie pij samej wody, lecz bierz nieco wina (οἶνω ὀλίγω) ze względu na żołądek i częste twoje słabości!” (1 Tm 5, 23)⁷¹.

Okazuje się, że adresat Listu, przewodzący Kościołowi w Efezie (1, 3), młody a równocześnie często zapadający na zdrowiu (διὰ... τὰς πικρίας σου ἀσθενείας), w ogóle nie używa wina, co jest niezwykle wobec powszechnego stosowaniem tego napoju, zwłaszcza do wieczor-

⁷⁰ Por. L. Oberlinner, *Der Titusbrief*, dz. cyt., 24.

⁷¹ Nie wiadomo dlaczego w Biblii Tysiąclecia (także w wyd. 5) w tym miejscu występuje inna numeracja niż w wydaniach krytycznych greckiego Nowego Testamentu. Werset 5, 23 powinien zaczynać się bowiem od słów „Samej wody...”

nych posiłków. Ze względu na swój stan zdrowia Tymoteusz winien jednak zmienić swoje zasady, jak radzi, choć nie zmusza, zatroskany o niego autor Listu⁷². O powodach całkowitej abstynencji Tymoteusza tekst nic nie mówi. Poprzedzające zdanie określenie *ἄγνός* (*hagnos*), a więc „czysty”, co może oznaczać w tym kontekście „religijnie bez zarzutu” (5, 22)⁷³, pozwala przypuszczać, iż dotąd Tymoteusz powstrzymywał się od używania wina, by moralnie wyraźnie oddzielić się od tych, którzy dopuszczali się różnych wykroczeń, być może i w dziedzinie trzeźwości⁷⁴.

Przyjęcie założenia, iż List do Tymoteusza stanowi pismo pseudoepigraficzne, napisane już po śmierci Pawła, pozwala przypuszczać, iż w środowisku powstania tego pisma istniały grupy, być może o charakterze gnostyckim, które demonstracyjnie powstrzymywały się od używania wina, by w ten sposób wyrazić swoją doskonałość i oddzielenie od „złego świata”⁷⁵. Wówczas takie pouczenie adresowane do Tymoteusza miałyby faktycznie służyć napomnieniu grupy, której powstrzymywanie się od wina mogło mieć niewłaściwą motywację lub wiązać się z podejrzaną teologią⁷⁶.

W Drugim Liście do Tymoteusza temat trzeźwości pojawia się w jego końcowej partii (4, 5). Jego kontekst stanowi trudna sytuacja w Kościele ze względu na mnożące się fałszywe nauczanie. Dlatego autor Listu zwraca się z żarliwym apelem:

Zaklinam cię wobec Boga i Chrystusa Jezusa, który będzie sądził żywych i umarłych, i na Jego pojawienie się, i na Jego królestwo: ² głoś naukę, nastawaj w porę, nie w porę, [w razie potrzeby] wykaż błąd, poucz, podnieś na duchu z całą cierpliwością, ilekroć nauczasz. ³ Przyjdzie bowiem chwila, kiedy zdrowej nauki nie będą znosili, ale według własnych pożądań – ponieważ ich uszy świerzbią – będą sobie mnożyli nauczycieli. ⁴ Będą się odwracali od słuchania prawdy, a obrócą się ku zmyślonym

⁷² Por. C. S. Keener, *Komentarz kulturowy do Nowego Testamentu*, Warszawa 2000, s. 478.

⁷³ Por. *ἄγνός* κτλ, [w:] *Exegetisches Wörterbuch...*, dz. cyt., I, s. 52–54.

⁷⁴ Por. O. Knoch, *1. und 2. Timotheusbrief. Titusbrief*, dz. cyt., s. 42. Tak też J. Stępień, *Listy do Tesaloniczan i Pasterskie*, dz. cyt., s. 367–368.

⁷⁵ Por. J. Jeremias, *Die Briefe an Timotheus und Titus*, (NTD 9), Göttingen 1975¹¹, s. 43; J. Roloff, *Der erste Brief an Timotheus*, (EKK 15), Zürich 1988, s. 315.

⁷⁶ Por. L. Oberlinner, *Der erste Timotheusbrief*, dz. cyt., s. 261–262.

opowiadaniom. ⁵Ty zaś czuwaj we wszystkim (νήφε ἐν πᾶσιν), znoś trudy, wykonaj dzieło ewangelisty, spełnij swe posługiwanie! (2 Tm 4, 1–5; BT).

Wezwanie do czuwania, i to we wszystkim, wyrażone czasownikiem odnoszącym się do trzeźwości (νήφω), musi być odczytane w najbliższym kontekście, ten zaś stanowi żarliwa zachęta do wypełnienia nałożonego na adresata obowiązku (4, 5), zwłaszcza, że idzie o walkę w czasach ostatnich⁷⁷. Jego posługa (διακονία), tu – pasterska i nauczycielska przede wszystkim – jest nie do pomyślenia bez takich elementów składowych jak czujność (νήφω) wobec tego, co się w Kościele dzieje, znoszenie dotkliwych trudów z tym związanych (κακοπαθέω) oraz realizacja pracy właściwej dla ewangelisty (εὐαγγελιστής)⁷⁸. Tym samym wezwanie do trzeźwości, wyrażone czasownikiem νήφω (nêfô), sprowadza się do zachęty, by o depozyt wiary i zbawienie powierzonych członków wspólnoty dbać w postawie czujnej roztropności⁷⁹.

Przynagleniem dla pilnego i gorliwego wypełnienia powierzonej Tymoteuszowi misji powinno być i to, o czym Paweł pisze w następującym fragmencie, który tradycyjnie określa się jako „Testament Apostoła” (4, 6–18). Innym motywem dla tak rozumianej trzeźwości jest fakt, iż jest ona darem Boga, bo na początku tego Listu pojawia się określenie specyficznego daru: „duch trzeźwego myślenia” (πνεῦμα σωφρονισμοῦ). Jest on przeciwny duchowi bojaźni, ale towarzyszący takim darom jak „duch mocy i miłości” (2 Tm 1, 7).

Tymoteusz jawi się jako wrażliwy na zagrożenia doktrynalne i moralne pasterz Kościoła. Nie ma potrzeby zachęcać go do trzeźwości, bo zachowuje abstynencję od napojów alkoholowych. Do wypełnienia obowiązków pasterskich potrzebuje jednak trzeźwości w znaczeniu przenośnym.

⁷⁷ Por. A. Weiser, *Der zweite Brief and Timotheus*, (EKK 16/1), Düsseldorf–Zürich 2003, s. 304.

⁷⁸ Por. J. Stępień, *Listy do Tesaloniczan i Pasterskie*, dz. cyt., s. 444.

⁷⁹ Por. L. Oberlinner, *Der zweite Timotheusbrief*, (HThKNT), Freiburg 1995, s. 157–158.

Podsumowanie

Temat trzeźwości w formie napomnień pojawia się w Listach Pawłowych, zarówno autentycznych (1 Tes, Rz) jak i deuteropawłowych (1–2 Tm; Tt) oraz w Pierwszym Liście Piotra. Trzeźwość jest rozumiana w sensie dosłownym oraz przenośnym (szerszym). W pierwszym przypadku idzie o wolność od uzależnienia od alkoholu, powstrzymywanie się od jego nadużywania oraz zachowań podejmowanych pod wpływem lub w związku z pijaństwem. Trzeźwość w znaczeniu przenośnym lub szerszym to postawa życiowa, którą można też określić jako czujność i rzeczowość z motywów religijnych oraz dla spraw religijno-moralnych.

Chrześcijanin ma być trzeźwy w potrójnym tego słowa znaczeniu. Bezdyskusyjne jest zachowanie umiaru w używaniu napojów alkoholowych oraz wolność od nałogu picia. Tym bardziej wykluczony jest udział w pijatyce lub takich ucztach, w których idzie o programowe upicie się i obżarstwo. Nie do pomyslenia jest udział w uroczystościach religijnych ku czci bóstwa wina.

Chrześcijanin jest wezwany także do wysiłku ducha, który też jest określany terminem „trzeźwość”. Wysiłek i zrodzona z niego postawa trzeźwości odnosi się do stylu życia, którego przeciwieństwem jest obojętność, brak świadomości i czujności. Trzeźwy chrześcijanin właściwie ocenia rzeczywistość oraz podejmuje odpowiedzialne decyzje. Trzeźwość wyraża się, wreszcie, w umiejętnej postawie wobec zła.

Trzeźwość w podwójnym tego słowa znaczeniu dotyczy wszystkich, którzy wierzą w Jezusa Chrystusa, w szczególny jednak sposób wymagana jest od tych, którzy podejmują jakąś odpowiedzialność w Kościele. Idzie o tych, którzy przewodzą wspólnocie, bo to oni mają realny wpływ na jakość jej życia. Od trzeźwości biskupa lub prezbitera, i to w podwójnym tego słowa znaczeniu, zależy nie tylko kondycja moralna Kościoła, ale także kształt nauczania. Trzeźwość wymagana jest także od kandydatów do funkcji diakańskich, ale także pożądana się od osób zasługujących na szacunek we wspólnocie (starsi mężczyźni i kobiety).

Motywacja do chrześcijańskiej trzeźwości jest przede wszystkim religijna, dokładniej mówiąc, historiozbowcza. Zakłada ona znajo-

mość podstawowego orędzia zbawienia i jego konsekwencji życiowych. To ze względu na pewne powtórne przyście Pana nieodzowna jest trzeźwość, a nawet w miarę upływu czasu coraz bardziej wydoskonalona. Innym motywem dla postawy trzeźwości jest dobro wspólnoty i jej poszczególnych członków. Dotyczy to zwłaszcza odpowiedzialnych i mających wpływ na jej funkcjonowanie. Trzecim motywem dla trwania w postawie trzeźwości jest dobro osobiste, zagrożone przez zło i Złego.

Towards Christian Understanding of Sobriety Summary

The article discusses New Testament texts related to the issue of sobriety as understood in its narrow and broad sense. The enlisting of technical terminology related to sobriety is followed by a discussion of the texts which accentuate an eschatological motif of sobriety understood as watchfulness. Consecutive texts under analysis (Rom 13, 13, Tit 2, 2–3) carry admonition for not indulging too freely in alcoholic beverages, while others (1 Pet 1, 13; 4, 7; 5, 8) are a call to be sober in a figurative sense. Finally, sobriety as required of servants of the Church (1 Tim 3, 2–5.8–13; Tit 1, 5–9) is discussed and lastly – as based on two texts (1 Tim 5, 23; 2 Tim 4, 1–5) – the issue of abstinence and sobriety in Timothy.

Text analysis leads to a conclusion that the subject of sobriety is present in Corpus Paulinum (1 Thes; Rom; 1–2 Tim; Tit) and in the First Letter of Peter. Sobriety is understood in a literal as well as in a figurative (broader) sense. The first case considers freedom from addiction to alcohol, refraining from its excessive consumption or the behaviour influenced by or resulting from drinking. Sobriety in the figurative, or broader, meaning is the attitude which can be termed as watchfulness and reasonableness resulting from religious motives and for religious and moral matters.

The analysis of the New Testament texts related to sobriety leads us to a conclusion that a Christian has to be sober in three meanings of the word. Temperance in alcoholic beverages consumption and freedom from addiction to alcohol are a must. Participation in drinking-bouts or feasts which revolve around the idea of drunkenness and gluttony is unthinkable.

A Christian is called to this effort of spirit which is termed as 'sobriety' The effort and the attitude of sobriety, which results from it, relates to a lifestyle, the opposite of which is indifference, lack of consciousness and alertness. A sober Christian makes proper assessment of the reality and takes responsible decisions. Finally, sobriety is expressed in a proper attitude towards evil.

Sobriety in the double meaning of the word is in a special way required of those who undertake any function in the Church. Those who are leaders of a community must be considered here since they have a real influence on the quality of its life. On a bishop's or a presbyter's sobriety – in the double meaning of the word – depends not only the moral condition of the Church but also the profile of teaching. Sobriety is required of candidates to deacon positions; it is also desired in people respected by a community (old men and women).

The motivation for Christian sobriety is first of all of religious nature, and more specifically, of historic and redemptive nature. It assumes the knowledge of the basic message of redemption and its consequences for living. It is with regard to the certain second coming of the Lord that sobriety is indispensable; indeed it should be perfected with the passing of time. Another motif for the attitude of sobriety is well being of a community and its individual members. It concerns especially its responsible members, those who have an influence on its functioning. The third motif for remaining in sobriety is the personal well-being, which is threatened by evil.